

3

Destrukcyjna agresywność w relacjach międzyludzkich

Perspektywa ewolucjonistyczna

*Giovanni Liotti, Lucia Pancheri, Claudio Iannucci,
Enrico Costantini, Rosario Esposito, Giuseppe Maria
Pollani, Erika Belfiore*

Destrukcyjna agresywność wewnątrzgatunkowa — zachowania zmierzające do zabicia lub poważnego wyrządzenia krzywdy przedstawicielom własnego gatunku — jawi się jako bardziej rozpowszechniona i przybierająca różne formy (włączając tortury i samobójstwo) u *homo sapiens* w stosunku do populacji jakiegokolwiek innego gatunku zwierząt. Nie notuje się tak znaczących różnic w innych formach agresywności jak ta destrukcyjna międzygatunkowa (skierowana do członków innego gatunku w przypadku polowania lub obrony przed drapieżnikami) oraz wewnątrzgatunkowa zrytualizowana (typowa dla rywalizacji o pozycję społeczną w grupach społecznych, patrz: rozdział pierwszy).

Zrozumienie destrukcyjnej wewnątrzgatunkowej agresywności w relacjach międzyludzkich jest jednym z najważniejszych obszarów badań antropologii filozoficznej, socjologii i psychologii. Teoria Freuda — że takie rozumienie może zostać osiągnięte, uznając istnienie wrodzonego instynktu śmierci (Thanatos), uniwersalnego i pierwotnego jak instynkt życia (Eros) — sukcesywnie utraciła swoje znaczenie. Erich Fromm (1973) przykładowo uzyskał istotny konsensus środowiska naukowego, kiedy przeanalizował alternatywną hipotezę mówiącą o tym, że defensywna

agresywność (łagodna) wyraża biologicznie zdeterminowaną i uniwersalną u *homo sapiens* tendencję i podobna może być do instynktu, natomiast wyjaśnienia destrukcyjnej agresywności (złośliwej) poszukiwać należy w indywidualnym rozwoju osobowości, a nie uniwersalnym wymiarze instynktu.

Zgodnie z Ewolucjonistyczną Teorią Motywacji (TEM), przedstawioną we wcześniejszych rozdziałach, wyjaśnienia szczególnej ludzkiej tendencji do destrukcyjnej agresywności wewnątrzgatunkowej nie należy poszukiwać w wymiarze czysto instynktownym (jak sugerowała to teoria instynktu śmierci Freuda) ani też przeciwnie — jedynie we wpływie czynników związanych z indywidualnym uczeniem się (jak chcieli tego behawioryści), ani też w odróżnieniu pomiędzy agresywnością łagodną a złośliwą, związanym z indywidualnym rozwojem osobowości (jak proponował Fromm). Wyjaśnienia takiego należy raczej szukać w podatności na szczególne warunki środowiska procesu hamowania — normalnie i powszechnie działającego w trakcie rywalizacji pomiędzy członkami tego samego gatunku — obu typów destrukcyjnej agresywności wyselekcjonowanych przez ewolucję do walki pomiędzy różnymi gatunkami: drapieżczej agresywności i agresywności w obronie własnego życia. Zgodnie z tą hipotezą hamowanie destrukcyjnej agresywności w rywalizacji pomiędzy członkami tego samego gatunku nie byłoby konsekwencją indywidualnego uczenia się, lecz tworzyłoby się w ramach procesów organizacji różnych systemów motywacyjnych wyselekcjonowanych przez ewolucję (patrz: rozdział drugi). Warunki środowiska zdolne do osłabienia lub anulowania takiego hamowania nie mogłyby działać przy braku dynamicznych napięć pomiędzy różnymi systemami motywacyjnymi — napięć, które związane są z hierarchicznymi i heterarchicznymi procesami organizacji, które nieustająco działają w całościowej architekturze systemów motywacyjnych¹.

¹ Koncepcja dynamicznego napięcia pomiędzy systemami motywacyjnymi odnosi się do wszystkich

Hamowanie destrukcyjnej agresywności wewnątrzgatunkowej

Richard Dawkins jest jednym z wielu teoretyków ewolucjonizmu, który rozważał ewolucyjne mechanizmy zaangażowane w to, że u żadnego z gatunków zwierząt, łącznie z *homo sapiens*, „nie dochodzi do zabicia rywala, członka tego samego gatunku, za każdym razem, gdy mają do tego okazję” (Dawkins, 1976, str. 75). Jego odpowiedź opiera się na koncepcji Strategii Ewolucyjnie Stabilnej (Strategia Evolutivamente Stabile – SES). Jako SES określa się strategię stosowaną przez większą część członków danej populacji, która nie może być ulepszona przez alternatywną optykę, ponieważ selekcja naturalna ukarałaby każdą dewiację (każde odchylenie), która od niej oddalałaby się. Według Dawkinsa hamowanie destrukcyjnej agresywności pomiędzy członkami tego samego gatunku zwierząt stanowiłaby SES z powodu zbyt dużego ryzyka odwetu. Takie niebezpieczeństwo jest mniejsze w walkach członków odmiennych gatunków (gdzie rzeczywiście skutki są często destrukcyjne), ponieważ w interakcjach pomiędzy zwierzętami odmiennych gatunków występuje większa wewnętrzna asymetria niż w tych pomiędzy członkami tego samego gatunku (Dawkins, 1976, str. 92). Wyjaśnienie Dawkinsa jest w zgodzie z przeważającymi hipotezami w teorii ewolucjonistycznej, postuluje więc to, że destrukcyjna agresywność nie może wyrażać się w pełni pomiędzy członkami tego samego gatunku z powodu podobieństw pomiędzy nimi.

Hipoteza może być użyteczna dla zrozumienia jednej z podstaw, na której wewnątrzgatunkowe hamowanie destrukcyjnej agresji powstaje, jak np. SES. Niemniej jednak

rodzajów interakcji pomiędzy tymi systemami: wzajemnej regulacji, stymulacji, hamowania, zbliżającej się aktywacji jednego systemu, gdy aktywny jest jeszcze inny oraz do ewentualnego konfliktu. Koncepcja jecksonowska hierarchicznych interakcji pomiędzy systemami oraz koncepcja heterarchii – patrz rozdział drugi.

podstawa ta nie wydaje się wystarczająca dla zrozumienia wysokiej częstotliwości, z jaką ujawnia się u istot ludzkich destrukcyjność skierowana przeciw członkom tego samego gatunku. Hipoteza Dawkinsa w istocie przewiduje, iż przypadki destrukcyjnych agresywnych napaści wewnątrzgatunkowych stają się częstsze, kiedy podobieństwo pomiędzy członkami tego samego gatunku jest niewielkie (niewielki jest więc również stopień ryzyka odwetu, pomszczenia), jak to się dzieje pomiędzy samcami a samicami, dorosłymi i dziećmi lub wśród członków tego samego gatunku odmiennych ras. Przewidywania te mogłyby odpowiadać temu, co nierzadko obserwuje się wśród istot ludzkich (można myśleć o przypadkach kobietobójstwa, sadystycznej pedofilii lub przemocy na tle rasistowskim, by podać jedynie kilka przykładów), lecz wydaje się jej zaprzeczać przykładowo o wiele mniejsza częstotliwość zabójstw samic przez samców w populacjach innych gatunków zwierząt, u których asymetria w rozmiarach ciała samic i samców jest często o wiele większa niż u *homo sapiens*. Ewolucjonistyczne źródło SES, które hamuje destrukcyjną agresywność wewnątrzgatunkową (Violence Inhibition Mechanism, VIM: Blair, 1995), nie może być więc sprowadzone jedynie do podobieństwa pomiędzy członkami tego samego gatunku. Korzyści, jakie w terminologii adaptacji daje zdolność do tworzenia pary seksualnej, opieki nad młodymi i tworzenia grup społecznych w trakcie ewolucji prowadzącej do wyodrębnienia się gromady ssaków, przyczyniły się najprawdopodobniej do naturalnej selekcji swego rodzaju mechanizmu hamującego przemoc (Blair, 1995), coraz bardziej skutecznego.⁴ Bez VIM nie byłaby możliwa ewolucja rozbudowanego systemu współzawodnictwa o rangę społeczną, charakteryzującego się złożonymi zachowaniami i emocjami — zrytualizowanej agresji u dominującego osobnika i uległości u tych podporządkowanych, które mogą być zaobserwowane u ssaków zdolnych do życia w grupie społecznej (system agonistyczny, patrz: rozdział pierwszy). W ewolucjonistycznej

teorii motywacji (TEM) mechanizm hamujący przemoc (VIM) może być więc uznawany za moduł wyselekcjonowany przez ewolucję u prawie wszystkich gatunków zwierząt dzięki adaptacyjnej korzyści, jaką jest obniżenie ryzyka zabicia lub bycia zabitym w starciach pomiędzy osobnikami tego samego gatunku, niezależnie od zdolności gatunku do tworzenia trwałych i spójnych grup społecznych. Zachowaniem koordynowanym przez VIM jest zatrzymanie agresji w odpowiedzi na cierpienie wyrażone przez przeciwnika już pokonanego. Prawdopodobnie VIM zaangażowany jest w zdolność do tworzenia spójnych grup społecznych, w których z jednej strony pokonany osobnik wyraża złożone sygnały poddania się i podporządkowania (patrz: rozdział pierwszy), a z drugiej — zwycięzca blokuje agresję skierowaną ku innemu, przekształcając ją w sygnały dominacji (gesty triumfu). Blair (1995) sugeruje, iż bezpośrednio przed wyrażeniem sygnałów dominacji, również u zwierząt, występuje dosyć nieprzyjemny stan protoemocjonalnej niechęci zniechęcający do dalszego kontynuowania agresji. Według Blaira tego typu nieprzyjemne doświadczenie staje się u człowieka jednym z podstawowych elementów składowych emocji moralnych i wyrzutów sumienia.

Zgodnie z TEM wyjaśnienie pojawienia się destrukcyjnej agresywności w trakcie walki z członkami tego samego gatunku powinno implikować badanie wszystkich warunków jednostki lub środowiska zdolnego do anulowania działania zachowań i emocji regulowanych przez VIM.

5

Destrukcyjność ludzka jako konsekwencja czynników, które znoszą VIM

Zakładano, iż przeludnienie jest jedną z okoliczności środowiska zdolną do zniesienia VIM, a więc przyczyniającą się do wzrostu stopnia przemocy w rywalizacji pomiędzy członkami tego

samego gatunku. Desmond Morris dokonał skutecznego podsumowania wyników licznych badań eksperymentalnych nad skutkami przeludnienia u różnych gatunków zwierząt:

[...] w warunkach nadmiernej liczebności [...] sygnały zrytualizowanej agresywności ustępują miejsca brutalnym mechanizmom ataku fizycznego. Zęby używane są do gryzienia, przegryzania i ranienia, rogi do przeszywania [...] kończyny do rozdzierania, kopania i uderzania z wielką siłą [...]. Również w takich sytuacjach niezmiernie rzadko zdarza się, by jeden rywal zabił drugiego (Morris, 1967, str. 167; podkreślenie dodane).

Nadmierna liczebność wydaje się więc zdolna do anulowania VIM, lecz prawie nigdy nie do takiego stopnia, by nastąpiło zabicie rywala. Po to, by zrozumieć, jak u *homo sapiens* może ujawniać się tragicznie wysoki stopień zabójstw, Morris przywołuje oddziaływanie wyższych motywacji, hierarchicznie nadrzędnych wobec innych systemów motywacyjnych, które pojawiły się u naszego gatunku jako ewolucjonistyczny pendentyw (patrz: rozdział drugi).

Nasza zdolność do współpracy, która [u człowieka] rozwinęła się w szczególny sposób, prowadzi do wspierania tego dramatu. Kiedy rozwinęliśmy tę ważną cechę w związku z polowaniem na zwierzyne, było to dla nas bardzo użyteczne, teraz jednak obróciło się przeciwko nam. Przemóżny impuls do wzajemnego pomagania sobie, do którego powstania się przyczyniła, może obecnie powodować gwałtowną stymulację na polu agresji wewnątrzgatunkowej. Lojalność stała się lojalnością w okolicznościach walki i tak pojawiła się wojna. To swego rodzaju ironia, iż fundamentalnym powodem wszystkich okropieństw wojny był rozwój głęboko zakorzenionego impulsu do pomagania naszym bliźnim. Przyniosła nam ona [zdolność do współpracy —

przyp. tłum.] mordujące bandy, szajki, hordy i siły zbrojne. Bez nich nie bylibyśmy zjednoczeni i agresywność ponownie stałaby się „personalizowana”. Niektórzy uważali, iż — zważywszy na to, że wyspecjalizowaliśmy się w zabijaniu zwierzyny — [...] występuje u nas wrodzony impuls do zabijania naszego potencjalnego przeciwnika. Jak już to wyjaśniałem, dowody świadczą o czymś przeciwnym tej teorii. To, czego chce zwierzę, to przegrana przeciwnika, a nie zabicie go; celem agresywności jest dominacja, a nie destrukcja, a pod tym względem nie wydaje się, byśmy byli w istocie odmienni od innych gatunków, nie ma też żadnego uzasadnionego powodu, dla którego mielibyśmy to robić (Morris, 1967, str. 188).

Konrad Lorenz w książce *Tak zwane zło* (1963) doszedł do podobnych wniosków jak Morris. Lorenz odnotował dużo wcześniej niż Morris paradoks, z powodu którego wyższe funkcje umysłowe (ojciec etologii zatrzymywał się przede wszystkim przy zdolności komunikacji werbalnej i myślenia koncepcyjnego), owoc ewolucji *homo sapiens*, stanowią nasze dobrodziejstwo, lecz również to, za co płacimy najwyższą cenę. Według Lorenza świadomość, która wynika z myślenia koncepcyjnego i z komunikacji werbalnej, okrada *homo sapiens* z bezpieczeństwa, jakie dają ewolucjonistycznie starsze instynkty, które podziela z innymi gatunkami. Wśród tych starszych instynktów znajduje się również VIM. Myślenie koncepcyjne i zdolność do tworzenia ogromnych wspólnot społecznych, mediowanych za pomocą języka werbalnego — tak dla Lorenza, jak i dla Morrisa — stanowią więc poprzednik możliwości tego, iż [działanie] VIM często odnosi porażkę w walkach pomiędzy jednostkami ludzkimi, jego działanie natomiast zwykle kończy się sukcesem (z nielicznymi wyjątkami) w walkach pomiędzy członkami każdego innego gatunku zwierząt, pomimo tego, iż posiadają narzędzia do zabicia z łatwością członka tego samego gatunku, czynią to o wiele rzadziej niż ludzie.

W ETM myślenie koncepcyjne uznawane jest za pendentyw

ewolucjonistyczny, tj. cechę wyłaniającą się z kompleksowej organizacji systemów motywacyjnych. Pendentywy ewolucjonistyczne — niebędące sztywno związane z wartościami adaptacyjnymi, tak jak związane są klasyczne adaptacje darwinowskie, tworzące się więc jako *domain-general adaptations*, nie zaś jako *domain-specific adaptations* (patrz: rozdział drugi) — kompatybilne są tak ze wzrostem wcześniej istniejących SES, jak i z ich osłabieniem (jakim jest VIM). Taka wizja wyjaśnia paradoks istoty ludzkiej, która z jednej strony zdolna jest do myślenia o śmierci ze współczuciem, do opracowywania ideologii kontrastujących destruktywność i do tworzenia niezwykle pięknych dzieł sztuki, z drugiej zaś — ciągle tworzącej nierówności społeczne, wojny, destrukcyjny fundamentalizm, bezlitosne prześladowania swoich bliźnich (Barnà, 2015). Te rozważania nad dwojakiego rodzaju kierunkiem wpływu myślenia koncepcyjnego na destrukcyjność ludzką są istotne dla trwających ostatnio dyskusji pomiędzy tymi, którzy wierzą, iż dzięki działaniu wyższych funkcji umysłowych destrukcyjna przemoc globalnie się zmniejsza we współczesnych wspólnotach ludzkich (Pinker, 2011), a tymi, którzy twierdzą, iż nie istnieją naukowe dowody przemawiające na korzyść takiego przekonania, jest więc możliwe to, że przemoc człowieka wobec drugiego człowieka wzrasta lub też w trakcie historii pozostaje na takim samym poziomie. Historiograficzne i statystyczne argumenty, które Pinker (2011) przytoczył na poparcie swojej optymistycznej hipotezy, były przez wielu krytykowane i odpierane (Cirillo, Taleb, 2016; Epstein, 2011; Gray, 2015), według nas bardzo skutecznie. Niezależnie od tego, czy stanowiska na temat wzrostu, spadku czy też istotnej stałości poziomu destrukcyjnej przemocy w społeczeństwach są bliskie prawdy, — ewidentne pozostaje to, że u naszego gatunku możliwość osłabienia działania VIM jest nieograniczenie większa niż u innych. Na wyjaśnieniu tej możliwości, nie zaś na historycznym jej rozwoju, niniejszy rozdział się koncentruje.

Wracając do badań nad czynnikami, które mogą osłabić działanie VIM, aż do całkowitego zahamowania go, ważne jest odnotowanie tego, iż koncepcje Lorenza na temat destrukcyjnej agresywności wewnątrzgatunkowej u człowieka — pomimo częściowej zgodności z tymi Morrisa — jawi się jako o wiele bardziej złożona. Ojcieca etologii bardziej niż rozważania nad skutkami przeludnienia zajmowała kwestia dotycząca tego iż agresywność znacząco wzrasta również w sytuacji odwrotnej: deprywacji kontaktu społecznego czy też przerwania więzi uczuciowych. W odniesieniu do tego u naszego gatunku Lorenz zauważał, iż obiekt miłości często jest również obiektem nienawiści. Przypuszczał, że w każdej formie miłości zawarta jest uśpiona agresywność ukrywana przez związek miłosny. W przypadku jego zerwania pojawia się nienawiść. Innymi słowy, Lorenz utrzymywał, że — jeśli możliwe jest obserwowanie miłości bez nienawiści — nie istnieje nienawiść bez wcześniejszego występowania miłości. Temat ten został podjęty i rozszerzony przez ulubionego ucznia Lorenza Irenäusa Eibl-Eibesfeldta, który poświęcił temu zagadnieniu słynną książkę (Eibl-Eibesfeldt, 1970).

Dwa podstawowe tematy wydają się więc zawierać wkład etologów w zrozumienie warunków, które u naszego gatunku tak często prowadzą do osłabienia się VIM. Pierwszy temat odwołuje się do procesów środowiskowych i może być z korzyścią badany w nawiązaniu do kategorii socjologicznych (przykładowo przeludnienia). Drugi temat, skoncentrowany na wzroście złożoności dynamicznych wewnętrznych napięć jednostki lub pary pomiędzy różnymi systemami motywacyjnymi (jak w hipotezie, iż pomiędzy miłością a nienawiścią występuje złożona dynamika umysłowa lub relacyjna), może być lepiej podjęty przez odwołanie się do kategorii psychologicznych.

Rozważania socjologiczne wyjaśniające osłabienie VIM

Na pierwszy rzut oka — pomijając wątpliwy przypadek przeludnienia cytowany wyżej — socjologiczne rozważania nad destrukcyjną agresywnością mogłyby wskazywać, iż system polowania, jedno z głównych źródeł przemocy zmierzającej do zabicia, u współczesnych populacji ludzkich uległ osłabieniu, a nie nasileniu. Człowiek jest zwierzęciem mięsożernym, u którego owoce ewolucji kulturowej progresywnie przyczyniły się do tego, iż w mniejszym stopniu konieczne jest jego uciekanie się do indywidualnego polowania jako źródła zapewniania sobie pożywienia. Również wśród przeważającej części żyjących istot ludzkich, które nie podjęły decyzji o zostaniu wegetarianami, jedynie relatywnie niewielki procent oddaje się polowaniu, natomiast większa część odżywia się mięsem zwierzęcym pochodzącym z hodowli i przemysłowego uboju oraz konserwacji. Polowanie mogące być uznane za bezpośredni przejaw — nawet jeśli kulturowo zmodyfikowane — pierwotnego i archaicznego systemu, jest obecnie koniecznością jedynie dla niektórych populacji ludzkich, natomiast utrzymuje się w innych jedynie jako hobby, mniej lub bardziej regulowane i rozpowszechnione. Można by więc pomyśleć, że aktywacja systemu polowania wyselekcjonowanego przez ewolucję staje się u naszego gatunku wydarzeniem coraz rzadziej obserwowalnym. Niemniej jednak dostępne wyniki badań prowadzonych na polu psychologii społecznej sugerują dwa powiązane ze sobą wnioski:

1) System polowania jest jeszcze bardzo aktywny u większości istot ludzkich i — pomimo tego, iż nie jest już związany z zapewnieniem sobie pożywienia — zachowuje wszystkie fundamentalne ¹⁰ cechy charakterystyczne (destrukcyjną agresywność niemotywowaną systemem obrony i współwystępującymi stanami umysłowymi bardziej podobnymi do ekscytacji niż do prawdziwych emocji).

2) Łowcza agresywność obraca się często przeciwko innym istotom ludzkim (*homo homini lupus*, co zaobserwowano już w starożytności — od Plautusa do Hobbesa), wyrażając się zwykle

jedynie na polu imaginacji i fantazji, czasami jednak tragicznie w działaniach o cechach kryminalnych i często także psychopatologicznych.

Dowodów na poparcie tych dwóch tez dostarczają badania z psychologii społecznej, które ujawniają częste występowanie fantazji o morderstwie u studentów, zmiennej ilości procentowej: od 76 do 79% u mężczyzn i od 58 do 62% u kobiet (Kenrick, 2011). W badaniach prowadzonych na 760 studentach u 59% mężczyzn i u 33% kobiet fantazje takie odnosiły się do osób całkowicie nieznanymi. Oba twierdzenia wydają się potwierdzone również na podstawie wyraźnego i wzrastającego rozpowszechniania się w kolektywnym wyobrażeniu uprzemysłowionego społeczeństwa spektakli filmowych i telewizyjnych skupiających się na dosyć diabolicznych działaniach przestępczych czy też bogatych w pełne szczegóły okrutnych scen diabolicznych morderców, a także gier wideo, w których wygrywa się wówczas, gdy zabije się najwięcej ludzkiej „zwierzyny”, niezależnie od uzasadnienia w postaci obrony własnego życia lub w jakikolwiek sposób utylitarne. Do wpływu, jaki wyobrażenia destrukcyjnej agresywności wewnątrzgatunkowej wywierają na umysł człowieka — przypuszczalnie dlatego, iż wzbudzają ekscytację systemu polowania — możemy dodać różne formy dehumanizacji (zezwierzęcenie, mechanizację, uprzedmiotowienie: analiza, patrz: Volpato, 2012). We wszystkich kontekstach społecznych, zaczynając od politycznych, procesy komunikacji dehumanizacji sprawują funkcję osłabienia empatii wobec nieprzyjaciół i mniejszości, ułatwiając fantazje i niestety również działania destrukcyjnej agresywności w stosunku do tych grup. W odniesieniu do empatii trudno się oprzeć pokusie przypuszczenia, —
nawet wobec braku kontrolowanych badań, iż destrukcyjna agresywność wewnątrzgatunkowa typu łowczego, również ta wyrażana jedynie na poziomie wyobrażeń, prowadzi do uprzywilejowanego funkcjonalnego połączenia pomiędzy piem

mózgu (gdzie na poziomie neuronalnym umiejscowione są podstawy systemu polowania) a korą oczodołowo-czołową, wyłączając system limbiczny (zaangażowany w emocje społeczne, które są niezbędne dla empatycznego rozumienia). Przedstawione obserwacje i odpowiadające im refleksje sugerują, by do warunków zdolnych do osłabienia VIM włączyć również zmienne społeczno-ekonomiczne i polityczne. Korzyści związane ze sztuczną stymulacją ekscytacji typową dla systemu polowania poprzez wytwory kulturowe (analogiczną do tej, jaką uzyskuje się w przypadku pornografii, która wykorzystuje podniecenie związane z systemem seksualnym) stanowią jedną z takich zmiennych. Rozpowszechnienie spektakli przepętnionych wyobrażeniami ekstremalnej destrukcyjnej agresywności, ewidentnie uzasadniane wysokimi profitami, może prowadzić do przedłużającej się i intensywnej aktywacji systemu polowania u procentowo wysokiej części członków współczesnych społeczeństw ludzkich, być może na tyle przedłużającej się i intensywnej, iż prowadzącej do osłabienia VIM. Przedłużająca się ekspozycja na spektakle zawierające liczne sceny destrukcyjnej agresywności z pewnością powoduje wzrost tendencji do zachowań przemocowych u widza, a wzrost ten może być szczególnie trwały u dzieci, aż po okres dorosłości, jak pokazują to badania rozpoczęte pięćdziesiąt lat temu i powtarzane do dnia dzisiejszego (jeden z wielu przeglądów metaanalitycznych, patrz: Anderson, Shibuya, Ithori i in., 2010). Pomimo socjologicznego znaczenia zjawiska ważne jest pamiętać o tym, iż czynniki predysponujące, które najprawdopodobniej przyczyniają się do determinowania tak wyboru ekspozycji na medialne wyobrażenia przemocy (Summers, 2016), jak i na finalne skutki na płaszczyźnie indywidualnej takiej ekspozycji (Alia-Klein, Wang, Preston-Campbell i in., 2014). Odnośnie teoretycznych wyjaśnień skutków ekspozycji na spektakle i gry wideo zawierające przemoc, wydają się one zgodne z hipotezą, iż w grę wchodzi osłabienie VIM. Przykładowo wielokrotnie rozważana była

hipoteza mówiąca o tym, że powtarzająca się ekspozycja na medialną przemoc powoduje otępienie (desensybilizacja — odwrażliwienie emocjonalne, Mrug, Madan, Windle, 2016) nieprzyjemnej emocji obrzydzenia — pierwszego sygnału aktywacji VIM według Blaira (1995) — która towarzyszy początkom destrukcyjnej agresywności. Inne badania przywołują uczenie się przez obserwację (modeling) wzmacniane przez stan ekscytacji (zgodnie z przedstawianą tu ewolucjonistyczną teorią motywacji typowy dla niehamowanego systemu polowania). Również dla hipotezy o uczeniu się przez obserwację „premiowanym” przez podmiotowe odczucie ekscytacji można przywołać VIM: hiperaktywacja systemu polowania i/lub obrony zaangażowanego w modeling może przekraczać zdolność regulacji VIM. Huesmann (2007) przedstawił wyczerpujący przegląd badań teoretycznych (nieopartych na rozważaniach ewolucjonistycznych, w naszej ocenie jednak mniej więcej z nimi zgodnych) zmierzających do wyjaśnienia zachowań destrukcyjnej agresywności, które mogą występować po ekspozycji na medialną przemoc.

Wydaje się, iż do warunków społeczno-kulturowych mogących osłabić VIM można zaliczyć również inne rodzaje nacisków ponad te tworzone przez współczesne środki masowej komunikacji. Tak złożone zjawisko jak wojna — które z pewnością związane jest ze zdolnością człowieka do tworzenia wspólnot o wielkich rozmiarach, a nie działaniami jakiegokolwiek systemu motywacyjnego będącego owocem ewolucji — oprócz krwawych bitew daje liczne okazje do uaktywnienia się destrukcyjnej agresywności wewnątrzgatunkowej (Keegan, 1993). Można pomyśleć o zawsze udzielanej przez dowództwo wojskowe zgodzie (również podczas ostatniej wojny światowej) na polowanie, gwałcenie i wręcz mordowanie nieprzyjacielskich populacji cywilów po wyjątkowo angażujących działaniach wojennych. Lub też o torturach, nielegalnych, lecz szeroko stosowanych (za zgodą wyższych władz lub też

jako instytucjonalny wymóg) przez policję, tajne służby, organizacje militarne i organizacje kryminalne. Historia dostarcza też innych przykładów nacisków kulturowych, związanych z ideologią mas, zdolnych do osłabienia VIM, a wręcz do bezpośredniego wzbudzania agresywności typu łowczego: przykładowo rozbudowane metody tortur i palenie na stosie zarządzane przez inkwizycję lub też rytualne morderstwa, które czasami implikowały długą śmierć ofiar (Keegan, 1993).

Rozważania psychologiczne wyjaśniające załamanie się funkcjonowania VIM

Obszar naukowych dociekań otwarty przez etologów, którzy zajmowali się złożonymi napięciami pomiędzy nienawiścią a miłością, działającymi u jednostki i u pary, w ostatnich dziesięcioleciach wzbogacił się o ważne przyczynki. Wartościowy tego przykład stanowi rozprawa *Violence in the Family as a Disorder of the Attachment and Caregiving Systems* (Bowlby, 1984), w której autor analizuje możliwość tego, iż przemocowe zachowania rodziców wobec małych dzieci wynikają ze szczególnego rodzaju anormalnego napięcia pomiędzy systemem przywiązania a opieki, jaki może odzwierciedlać się w odwróceniu normalnego kierunku wymiany proszenia o komfort i jego udzielania.

Według Bowlby'ego (1984) możliwe jest, że z powodu nieszczęśliwych doświadczeń z własnego dzieciństwa u niektórych rodziców system przywiązania (proszenie o opiekę i komfort) pozostaje aktywny również w trakcie interakcji z dziećmi i ku nim jest kierowany, nakładając się lub zastępując normalną aktywację systemu opieki. Bowlby (1984) zaobserwował, że pewien stopień agresywności — zrytualizowanej lub, zgodnie z terminologią Fromma (1973), łagodnej — jest normalny i ewolucjonistycznie adaptacyjny w trakcie interakcji

przywiązania/opieki, której celem jest energiczne żądanie opieki, gdy rodzic nie odpowiada na potrzeby wyrażane przez dziecko, lub też na udzielanie opieki w postaci ożywionej dyskusji, gdy dziecko ma zamiar dokonać niebezpiecznych działań (patrz: rozdział pierwszy). Niemniej jednak, gdy kierunek przywiązania/opieki jest w sposób nienaturalny odwrócony, złość przywązaniowa wyrażana w stosunku do dziecka (w odpowiedzi na niezdolność dziecka do udzielania komfortu nieświadomie żądanego przez rodzica) okazuje się niekompatybilna z nierównowagą siły między dzieckiem a dorosłym. W takich sytuacjach to, co rodzic może pojmować jako własny wyraz złości w istocie nieszkodliwej (tj. odczuwanej jako zrytualizowana agresja w odpowiedzi na „kaprysenie” dziecka) — przykładowo nagły i gwałtowny krzyk — przez dziecko może być natomiast postrzegane jako wyraz drapieżczej agresji (podobnej do ryku drapieżnika). U dziecka może więc aktywować się system obrony, z manifestacjami ucieczki lub kontragresji. Rodzic ze swej strony może na nią odpowiadać nasileniem poziomu agresji skierowanej do dziecka, które postrzega jako z niewyjaśnionych powodów buntownicze lub wręcz niebezpiecznie wrogie, co czasami prowadzić może do starcia również gwałtownego fizycznego, w którym oczywiście to dziecko skazane jest na porażkę. Hipoteza Bowlby’ego (1984) znalazła potwierdzenie w licznych badaniach nad zjawiskiem, znanym jako przywiązanie zdeorganizowane (krótki przegląd, patrz: Liotti, 2014a). Badania te ujawniły istotną częstotliwość, z jaką — również u rodziców, u których nie można stwierdzić występowania zaburzenia psychopatologicznego — pojawiają się ekspresje osobistej podatności na zranienia (przywiązanie) oraz przemoc w trakcie opieki nad dzieckiem. W perspektywie — ewolucjonistycznej teorii motywacji dezorganizacja przywiązania charakteryzuje się częstą równoczesną aktywacją u dziecka systemu przywiązania i systemu obrony (Liotti, Farina, 2011). Równoczesna aktywacja u dziecka obu systemów ujawnia się w

formie anormalnego, dynamicznego napięcia, które stanowi odpowiedź na występowanie u rodzica nienaturalnego napięcia pomiędzy systemami opieki i przywiązania (które ostatecznie zastępuje ten pierwszy) oraz obrony lub polowania.

Należy zauważyć, iż w wystarczająco zorganizowanych interakcjach rodzic–dziecko normalne dynamiczne napięcie pomiędzy systemami motywacyjnymi u dziecka przewiduje hamowanie przez procesy przywiązania ewentualnej wcześniejszej mobilizacji systemu obrony dzięki skutecznej aktywacji jedynie systemu opieki u rodzica². Jest również interesujące odnotowanie tego, jak nienaturalne dynamiczne napięcie pomiędzy systemami przywiązania i obrony, które charakteryzuje przywiązanie zdeorganizowane, może ujawniać się u dziecka wówczas, gdy rodzic przejawia nienaturalną agresję w trakcie opieki, lecz jest niezdolny do ujawniania wystarczających i spójnych zachowań opieki i komfortu (Solomon, George, 2011). Wyjaśnienie wniosków tej obserwacji, wynikającej z kontrolowanych badań nad dezorganizacją przywiązania, leży u ewolucjonistycznych podstaw normalnego dynamicznego napięcia pomiędzy systemami obrony życia i przywiązania: kiedy dziecko eksponowane jest na sytuację niebezpieczeństwa, pierwszym systemem, który się aktywuje, jest system obrony, ale natychmiast po tym wzbudzana jest aktywność systemu przywiązania. Jeśli główny opiekun przybywa, by chronić dziecko przed niebezpieczeństwem, system obrony u dziecka się dezaktywuje. Jeśli to nie następuje, ponieważ — w terminologii Solomon i George (2011) — opiekun abdykuje z funkcji opieki pomimo tego, iż nie atakuje dziecka, oba systemy — przywiązania i obrony — pozostają aktywne z anormalnym napięciem dynamicznym podobnym do tego, które —

² Wyniki przemawiające za normalnym dynamicznym napięciem pomiędzy systemami obrony i przywiązania pochodzą oprócz obserwacji etologicznych również z badań neurobiologicznych. Przykładowo stres (również traumatyczny, a więc aktywujący system obrony) implikuje automatyczną sekrecję czynnika uwalniania kortykotropiny (*corticotropin releasing factor*), który ze swej strony wspiera *separation cry*, typowy sygnał systemu przywiązania (Panksepp, Biven, 2012).

tworzy się jako skutek połączenia udzielanej opieki i zachowań agresywnych [opiekuna] (Liotti, 2014a; Liotti, Farina, 2011).

Anormalne napięcie dynamiczne pomiędzy systemami przywiązania i obrony jest najprawdopodobniej jedną z okoliczności zdolnych do osłabienia skuteczności działania VIM, ponieważ stanowi źródło nadmiernej stymulacji systemu obrony życia (którego destrukcyjna agresywność jest jednym z możliwych przejawów). Taka nadmierna stymulacja ponadto łączy się ze wzbudzeniem systemu motywacyjnego (przywiązania), odmiennego od tego, w którym zwykle działa VIM, tworząc zrytualizowaną agresywność (system agonistyczny rangi). Stan umysłowy związany z przywiązaniem może więc omijać obszar motywacyjny, w którym hamowanie destrukcyjnej agresywności pomiędzy członkami tego samego gatunku zostało umiejscowione jako ewolucjonistycznie stabilna strategia.

Po to, by powstały i utrzymały się oba rodzaje anormalnego napięcia dynamicznego charakterystyczne dla zdeorganizowanej interakcji pomiędzy rodzicem a dzieckiem — pomiędzy systemami motywacyjnymi przywiązania i obrony u dziecka oraz pomiędzy systemami opieki, przywiązania i obrony lub polowania u rodzica — muszą być zaangażowane również systemy wyższego rzędu przywoływane przez Lorenza (1963) i Morrisa (1967). TEM rzeczywiście utrzymuje, iż do takich systemów wyższego rzędu należy sprowadzać motywację do tworzenia struktur pamięci i oczekiwań zbiegających się w trwałe poczucie ja, jakimi są wewnętrzne modele operacyjne (WMO) przywiązania.¹⁷ To rzeczywiście wewnętrzne modele operacyjne nieszczęśliwego wczesnodziecięcego przywiązania utrzymujące się u dorosłych opiekunów stanowią powód powstania — anormalnego napięcia dynamicznego pomiędzy opieką i przywiązaniem u rodzica, a w konsekwencji stanowią pierwszy motor dezorganizacji przywiązania u dziecka. Fakt, iż wewnętrzne modele operacyjne przywiązania zdeorganizowanego wykazują

tendencję do utrzymywania się aż do okresu dorosłości (Grossmann, Grossmann, Waters, 2005), może wskazywać na to, iż w dezorganizacji przywiązania należy upatrywać ważną okoliczność wśród tych, które zdolne są do osłabienia VIM. Rzeczywiście dezorganizacja przywiązania we wczesnym dzieciństwie jest wydarzeniem szczególnie częstym: odnosi się ono być może do ok. 30% dzieci w ogólnej populacji, jeśli rozpatruje się razem populację wysokiego i niskiego ryzyka (przegląd literatury na ten temat, patrz: Liotti, 2014a). Hipoteza ta powinna być jednak analizowana w świetle stosownych przyszłych badań epidemiologicznych (z pewnością niełatwych do przeprowadzenia), ponieważ samo wczesne przywiązanie zdeorganizowane wydaje się w większości przypadków odpowiadać rozwojowi osobowości niepodlegającej diagnozom psychopatologicznym, który powinien być natomiast prawie zawsze obecny, jeśli wynikałyby z niego częste i ewidentne zachowania destrukcyjne w życiu dorosłym. Po to, by przywiązanie zdeorganizowane stało się poprzednikiem destrukcyjnej agresywności, wydaje się, iż muszą po nim wystąpić skumulowane traumy psychiczne w trakcie rozwoju osobowości. Ekspozycja na traumy złożone jako antecedenent destruktywnej agresywności stanowi obiekt uwagi wartościowej książki Felicity De Zulueta (2008).

Rozważania psychopatologiczne w badaniach nad załamaniem się VIM

Psychopatologia, jeśli badana jest w świetle ewolucjonistycznej teorii polimotywacyjnej, stanowi potencjalne źródło obserwacji, ważnych dla zrozumienia procesów umysłowych zaangażowanych w załamanie się VIM. —
Psychopatologia umożliwia relatywnie łatwe rozpoznanie przypadków destrukcyjnej agresywności, jakie mogą być wyprowadzone z systemu obrony życia, różnicując je od tych, w których wydaje się zaangażowany system polowania —

rozróżnienie, którego trudniej jest dokonać za pomocą narzędzi stosowanych przez etologię lub przez psychologię społeczną. W badaniach zaburzeń psychopatologicznych, w których pojawia się destrukcyjna agresywność skierowana ku istotom ludzkim, system obrony życia jako jej źródło w jasny sposób ujawniany jest przez współwystępujące emocje strachu i przede wszystkim — złości. Kiedy natomiast to system polowania kieruje zachowaniami destrukcyjnej agresywności, towarzyszy jej raczej stan przyjemnej ekscytacji, typowy dla tego systemu, a nie prawdziwe emocje.

Destrukcyjna agresywność typu obronnego może być w psychopatologii obserwowana przede wszystkim w trzech rodzajach zaburzeń: zaburzenia po traumatycznym stresie (PTSD), zaburzenia osobowości *borderline* (DPB) oraz dysocjacyjne zaburzenia tożsamości (DID). Interesujące jest odnotowanie tego, iż w genezie trzech zaburzeń kluczową rolę odgrywają traumy psychiczne, natomiast współwystępujący i ważny czynnik ryzyka przedstawia dezorganizacja wczesnego przywiązania. Najprawdopodobniej odgrywa ona determinującą rolę w wielu przypadkach DBP (Liotti, 2014a), natomiast nie zostało jeszcze potwierdzone jej znaczenie w genezie PTSD — znaczenie, które aktualnie wspierane jest przede wszystkim przez rozważania teoretyczne odnoszące się do związku pomiędzy traumą a dysocjacją (Liotti, Farina, 2011). Przywiązanie zdeorganizowane, jak argumentowano to we wcześniejszej sekcji, niesie hiperstymulację systemu obrony już od pierwszych lat życia, natomiast doświadczenia traumatyczne z definicji wzbudzają wysoki poziom intensywności aktywacji tego systemu: wyjaśnia więc to, iż w większości przypadków VIM zostaje osłabiony w tych zaburzeniach, które odnoszą się do systemu obrony, tak iż zachowaniom agresywnym towarzyszyć będą najczęściej emocje strachu i złości, poprzedzane często przez strach.

Wymiar psychopatologiczny, w którym w sposób bardziej

charakterystyczny przejawia się destrukcyjną agresywność wewnątrzgatunkowa typu łowczego, jest tym, który — zawierając antyspołeczne zaburzenia osobowości — osiąga swoje ekstremum w najbardziej znanych przypadkach psychopatii lub socjopatii. Destrukcyjność może przyjmować w nich formy szczególnej brutalności i okrucieństwa, a towarzyszy jej stan ekscytacji zamiast złości i strachu współwystępujących z agresywnością typu obronnego (opis „od wewnątrz” agresywności w socjopatii, patrz: Thomas, 2013). Zachowania przemocowe lub cechujące się okrucieństwem agresji spontanicznie sugerują wyobrażenie łowcze (Hare, 1994) i są na tyle częste, by umożliwić szczegółowe badania: uznaje się, iż występowanie zaburzeń antyspołecznych w ogólnej populacji waha się od 0,2 do 3,3% (American Psychiatric Association, 2013), natomiast w populacji więźniów procentowa ilość podmiotów psychopatycznych wynosi 5%, a antyspołecznych — 47% (Neumann, Hare, 2008; Hare, 2003). Badania przeprowadzone na tej grupie pacjentów (Hare, 2003) za pomocą skali PCL-R, najbardziej uznanego do wyodrębniania psychopatii narzędzia psychometrycznego, ujawniły współwystępowanie zachowań typu łowczego z brakiem empatii i żalu. U psychopatów ujawniono również tak niewrażliwość na strach oraz na karę (Dadds, Salmon, 2003; van Honk, Shutter, Hermans i in., 2003), jak i na konsekwencje dla siebie niebezpiecznych zachowań (Neumann, Hare, 2008), a także ogólnie anormalne reakcje wegetatywne na intensywne bodźce afektywne (Hervé, Hayes, Hare, 2003; Williamson, Harpur, Hare, 1991). Badania za pomocą neuroobrazowania ujawniły u psychopatów anomalie niektórych struktur limbicznych (zakręt obręczy, ciało migdałowate i hipokamp), ciała modzelowatego, a także łączności korowej (Boccardi, Frisoni, Hare i in., 2011; Boccardi, Ganzola, Rossi i in., 2010; Craig, Catani, Deeley i in., 2009; Finger, Marsh, Blair i in., 2011; Intrator, Hare, Stritzke i in., 1997; Kiehl, Smith, Hare i in., 2001; Meffert, Gazzola, den Boer i

in., 2013; Raine, Lencz, Taylor i in., 2003).

Całość wyników badań neuroobrazowania oraz tych prowadzonych przy wykorzystaniu PCL-R i innych metod mogłyby sugerować, iż załamanie się VIM — zgodnie z hipotezą Blaira (1995) kluczowy aspekt w etiopatogenezie psychopatii — implikuje uprzywilejowane połączenie pomiędzy korą oczodołowo-czołową a pniem mózgu (Boccardi, Frisoni, Hare i in., 2011). Kora oczodołowo-czołowa jest dysfunkcyjna u psychopatów, ale nie w takim stopniu, by odzwierciedlać się w obszernym deficycie funkcji wykonawczych i zdolności metapoznawczych (mentalizacja). W kluczowy sposób odzwierciedla się ona raczej w niezdolności do odróżnienia zachowań etycznie nieakceptowalnych, ponieważ implikują cierpienie u ofiary, oraz zachowań nieakceptowalnych, ponieważ są one zabronione przez normy społeczne nieimplikujące subiektywny ból (Blair, 1995). Taka zdolność odróżniania zachowana jest natomiast tak u ofiar złożonej traumy, u których deficyt mentalizacji wydaje się funkcją hiperaktywacji systemu obrony życia, jak i u dzieci autystycznych, u których deficyt ten rozciąga się na wszystkie obszary doświadczenia relacyjnego i ma najprawdopodobniej przyczyny genetyczne (Blair, 1995). Specyficzny deficyt mentalizacji, który charakteryzuje psychopatię — ograniczony do rozróżnienia pomiędzy zakazami etycznymi związanymi ze zwyczajami grupy społecznej — może być, według Blaira (1995), wyjaśniony przez deficyt VIM, który przejawia się niewystępowaniem emocji winy, żalu i złości oraz poważnym osłabieniem zdolności do empatii w odniesieniu do cierpienia ujawnianego przez ofiary aktów okrucieństwa lub przemocy. Ponieważ empatia i wymienione emocje są ściśle związane z operacjami interpersonalnych systemów —
motywacyjnych („limbicznych”, patrz: rozdział drugi), można wysunąć hipotezę, iż mózg limbiczny jest w trakcie okrutnych lub przemocowych działań psychopatów w sposób anormalny funkcjonalnie wyłączony z połączeń pomiędzy korą przedczołową

a pniem mózgu (przypominając raczej sposób funkcjonowania „mózgu łowczego”: Boccardi, Frisoni, Hare i in., 2011).

Problemem otwartym pozostaje to, czy zmiany w mózgu psychopatów są bardziej powodem, czy też skutkiem anormalnych zachowań agresywnych, oraz to, czy u psychopatów występuje pierwotna nieobecność empatii, czy też zostaje selektywnie dezaktywowana w trakcie destrukcyjnych działań typu łowczego, jak wydaje się to sugerować jedno z niedawnych badań (Meffert, Gazzola, den Boer i in., 2013). Wyniki badań Mefferta i współpracowników wskazują na to, iż — jeśli podlegają stosownym bodźcom — psychopaci ujawniają reakcje empatyczne, nawet jeśli deficytowe. Zaburzenie nie jest więc zależne od radykalnej i całkowitej niezdolności do empatii: wynik zgodny z hipotezą, iż destruktywna agresywność wewnątrzgatunkowa byłaby konsekwencją dezaktywacji (sektorowa, przypadkowa, zależna od kontekstu) VIM bardziej niż innych i bardziej stabilnych czynników. Zważywszy na wczesny wiek ujawniania się destrukcyjnej agresywności w historii życia dorosłych pacjentów z diagnozą psychopatii (Blair, 1995), wydaje się wysoce prawdopodobne to, iż deficytowy lub niewystępujący rozwój VIM powinien być sprowadzony do czynników genetycznych, do niekorzystnych relacyjnych wpływów w pierwszych latach życia lub też do połączenia czynników genetycznych i środowiskowych. Obserwacje kliniczne (Belfiore, Costantini, Dettori i in., 2014; Fonagy, Target, 2008) sugerują, iż w niektórych przypadkach psychopatii agresywność typu drapieżczego może być sprowadzona do łączy²² się zdezorganizowania wczesnego przywiązania ze szczególnie brutalnymi formami traumatyzacji doświadczanymi w trakcie dalszego rozwoju osobowości. W takich przypadkach agresywność typu drapieżczego być może mogłaby być sprowadzona do procesów introjeksi lub identyfikacji z agresorem, wówczas powinna ujawniać się sporadycznie w związku z aktywacją traumatycznych wspomnień

(Vogt, 2013). Nie można jednak odrzucić alternatywnej hipotezy, iż w innych przypadkach psychopatii (być może w większości przypadków) w grę wchodziłby genetycznie zdeterminowany deficyt VIM, który przynosiłby już od wczesnego dzieciństwa rozległe i niesporadyczne ograniczenia empatycznego rozumienia cierpienia powodowanego u innego przez własne zachowania agresywne. Blair (1995) argumentował, iż skuteczność VIM — już od zarania życia — ujawniana przez uczucie niechęci do kontynuowania agresji wobec sygnałów cierpienia wyrażanych przez ofiarę (patrz: uwaga numer dwa do niniejszego rozdziału) istotna jest w trakcie rozwoju osobowości dla wzrostu zdolności metapoznawczych, koniecznych dla rozróżniania nałożonych przez obyczajowość norm moralnych i powszechnych norm etycznych (to jest opartych na owocach selekcji naturalnej jak VIM). Psychopaci są zwykle niezdolni do takiej umiejętności różnicowania, którą posiadają natomiast pacjenci z historią traum złożonych, jak również dzieci autystyczne (Blair, 1995).

Przedstawione wyżej rozróżnienie pomiędzy zaburzeniami dobrze ilustrującymi destrukcję, która może być spowodowana do systemu obrony, a tą, która w większym stopniu stanowi przykład destrukcyjności związanej z systemem polowania, powinno być uważane za schematyczne uproszczenie. Występują bowiem zaburzenia, w których destrukcyjność przybiera bardziej złożoną formę, a jej wyjaśnienie jest trudniejsze. Pojawiają się przykładowo (rzadkie) przypadki DID, w których ten zdysocjowany i występujący naprzemiennie stan Ja (alter) przejawia się z agresywnością drapieżczą, natomiast inny — z agresywnością obronną: oba typy destrukcyjności mogą więc współwystępować u tej samej — jednostki poprzez mediację procesów dysocjacyjnych osobowości o ekstremalnym poziomie. Również inne warunki psychopatologiczne — o wiele częstsze niż przypadki DID z „drapieżczym” alter — stwarzają problemy w próbach

wyjaśnienia destrukcyjności, która może ujawniać się w zaburzeniach umysłowych, jeśli ucieka się do zbyt schematycznego rozróżnienia pomiędzy agresywnością drapieżczą a obronną. Nawiązujemy tu do delirium prześladowczego, zaburzeń paranoidalnych osobowości (DPP), samookaleczeń, zachowań parasuicydalnych, częstych w DBP, oraz — samobójczych. W delirium prześladowczym i w DPP stany umysłowe, w których pacjenci przedstawiają się jako narażeni na ryzyko stania się ofiarami drapieżczej agresywności innych istot ludzkich, mogłyby być wyjaśnione jako wynik klasycznego mechanizmu projekcji: nieświadomie aktywowany i skierowany ku innym systemom polowania u pacjenta staje się świadomą reprezentacją umysłową, którą pacjent przypisuje innym, obawiając się, iż mogą go oni zaatakować, i który aktywuje u niego reakcję ucieczki oraz obronną agresywność. Jest jednak możliwe również alternatywne wyjaśnienie: pacjent posiada nieświadome wspomnienia rzeczywistych doświadczeń bycia ofiarą drapieżczej agresywności innych, na którą zareagował kontragresją typową dla systemu obrony. W tym przypadku delirium można interpretować jako świadomy przejaw zniekształconego traumatycznego wspomnienia z dzieciństwa, które pozostaje zepchnięte poza świadomość, gdzie nie ma śladów aktywacji systemu polowania u dziecka, a jedynie — aktywacji systemu obrony życia.

Jeszcze bardziej złożony niż schematyczne wyjaśnienia destrukcyjnej agresywności, które uznają za sztywne alternatywy przypisane do systemu obrony bądź do systemu polowania, są przypadki ²⁴ samookaleczeń, zachowań parasuicydalnych i suicydalnych. Wydaje się, iż mogą być one czasami spowodowane do ekstremalnej próby kontrolowania bólu i strachu, wówczas, — gdy nie jest możliwe znalezienie wystarczającej pomocy i ukojenia w wymianie mediowanej przez system przywiązania. W takich przypadkach prawdopodobne jest to, że zachowania samookaleczające mają paradoksalnie swoje źródło

w aktywacji systemu obrony. Hipoteza zgodna jest z obserwacją Linehan (1993), iż przynajmniej niektóre przypadki zachowań samookaleczających, typowych dla BPD, stanowią próbę uśmierzenia doświadczeń depersonalizacji. Ewolucyjnistyczna teoria polimotywacyjna sugeruje, że depersonalizację można by sprowadzić do mechanizmu pozornej śmierci — typowego dla systemu obrony (patrz: rozdział pierwszy) — który w sposób przewidywalny następuje po porażce ucieczki i obronnej agresywności. Taki dający się przewidzieć mechanizm odczuwany jest jako utrzymujące się uczucie bezsilności (Liotti, Farina, 2011; Schore, 2009), które — jeśli występuje u pacjenta — wskazuje na zaangażowanie systemu obrony w genezie zachowań destrukcyjnej autoagresji. Innym razem jednak destrukcyjnej autoagresji wydają się towarzyszyć złość i obrzydzenie do siebie — odczuwane i działające w skrajnej postaci — a nie poczucie bezsilności, depersonalizacja lub pragnienie położenia kresu psychicznemu bólowi, powodowane — nawet jeśli źle pojętą — samoochroną: w takich przypadkach wydaje się bardziej uzasadnione poszukiwanie wyjaśnienia autodestrukcyjnych aktów samookaleczających w systemie polowania skierowanym ku sobie. Identyfikacja z agresorem w traumatycznych okolicznościach przywołana została jako możliwe wyjaśnienie tego zwrócenia ku sobie drapieżczej agresywności (Vogt, 2013). Możliwe jest również, że w niektórych przypadkach oba systemy, polowania i obrony, zaangażowane są w genezę destrukcyjnej autoagresji.

25

By podsumować, pamiętajmy również o niektórych przypadkach ekstremalnych form parafilii, w których napływ drapieżnych impulsów pomaga zrozumieć szczególnie okrutne — fantazje lub działania, które mogą doprowadzić aż do zabicia „ofiary”, jak to tragicznie następuje w niektórych przypadkach sadystycznej parafilii lub sadomasochizmu. W tych okolicznościach wraz z systemem seksualnym (a czasami z

systemem przywiązania oraz opieki) zaangażowany jest system polowania, jak ukazuje to analiza na podstawie TEM psychopatologii parafilii przeprowadzona przez Pancheriego i Monticelliego (patrz: rozdział dziesiąty).

Podsumowanie

W niniejszym rozdziale chcieliśmy zilustrować to, jak teoria ewolucjonistyczna TEM może przyczynić się do zrozumienia destrukcyjności w relacjach międzyludzkich, koncentrując się na serii połączonych ze sobą argumentów:

1) Istnieje silna tendencja, która pojawiła się w trakcie ewolucji jako ewolucjonistycznie stabilna strategia (ESS) do hamowania destrukcyjnej agresywności w trakcie starć pomiędzy członkami tego samego gatunku (mechanizm hamowania przemocy VIM).

2) Pewne okoliczności środowiskowe, które mogą być określane socjologicznie u człowieka, zaś również warunki mogące być określone psychologicznie — ponieważ związane są ze szczególnymi okolicznościami relacyjnymi, w jakich następuje rozwój osobowości — mogą osłabić tę tendencję aż po anulowanie jej skutków.

3) W osłabieniu VIM, podobnie jak w przypadku wzrostu jego potencjału, zaangażowane są motywacje i wyższe funkcje umysłowe, które u człowieka rozwinęły się jako „pendentywy” ewolucjonistyczne.

4) Osłabienie VIM powoduje pojawienie się dwóch form destrukcyjności, które mogą dotyczyć relacji międzyludzkich, związanych odpowiednio z systemem obrony życia i systemem polowania.

5) Znajomość sekwencji zachowania i emocji obu systemów pomaga w klinicznym rozpoznaniu obu form destrukcyjności — międzyludzkiej w badaniach psychopatologii.

Wkład ETM w badania destrukcyjności międzyludzkiej, nie wyłączając tego, iż czasami zaangażowane są w nią indywidualne

zmienne genetyczne mogące przyczynić się do jej występowania, zaprzecza temu, iż ma ona swoje źródło jedynie w indywidualnym uczeniu się, które może zostać sprowadzone do jednego pierwotnego popędu ukierunkowanego na destrukcję zależną wyłącznie od okoliczności środowiskowych. Destrukcyjność międzyludzka może być raczej wyprowadzona z oddziaływań wszystkich tych czynników — pierwotnych motywacji, warunków środowiska, zmiennych genetycznych i indywidualnego uczenia się — które zbiegają się ze sobą w różnych możliwych zestawieniach w osłabianiu jednostkowego i kluczowego wrodzonego wyposażenia: ewolucjonistycznie stabilnej strategii wyrażającej się poprzez mechanizm hamowania przemocy wewnątrzgatunkowej (VIM). Ten punkt widzenia jest jednym z tych, które lepiej ukazują specyficzność teorii ewolucjonistycznej w porównaniu z innymi teoriami motywacji.